



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GOŃC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz **Zagłębia Dąbrowskiego.** Cena 3 kop.

**CENA PRENUMERATY:**  
 miejscowych i zamiejscowych Rb. 6.-  
 Półrocznie " 8.-  
 Kwartalnie " 1.50  
 Miesięcznie " 50

**Adres Redakcji i Administracji** Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 31.  
**Redaktor przyjmuje** od godz. 7-9 do 8-9 wieczorem.  
**Rękopisów** redakcja nie wraza; za artykuły, nie omawiane i góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: **Biurowie** Dzienników Ungra, Wierszowa 8. **Dom Handlowy** L. i B. Meisl i S-ka Krad. Przed. 53. **Krajowe Biuro Ogłoszeń** Marszałkowska 116. w Moskwie L. i B. Meisl i S-ka, **Biuro ogłoszeń** I. Buchweiss, w Warszawie Marszałkowska 130, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-aj 10 k. **Reklamy i Nekrologia** za wiersz 20 k. **Nadesłane** za wiersz 50 kop. **Ogłoszenia drobne** po 2 kop. za wyraz.

**Reprezentantem** „Gońca Częstochowskiego“ na powiaty i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski“.)

**Reprezentację** „Gońca Częstochowskiego“ na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Mubickiej** Tamże ogłoszenia do „Gońca Częstochowskiego“.

**Prenumeratę** na „Gońca Częstochowskiego“ i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kosiński**.

**8 kl. GIMNAZJUM POLSKIE Filologiczne w Częstochowie**  
 (ul. Teatralna № 7).  
**Zapisy kandydatów do wszystkich klas rozpoczną się dn. 15 Sierpnia, egzaminy 25 Sierpnia r. b.**

**Teatr iluzji „OAZA“ w Sosnowcu.**  
**Zawiadomienie!**  
 Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność m. Sosnowca i okolicy, iż z dniem 31 Sierpnia r. b. postanowiliśmy zamienić program **dwa razy na tydzień** a mianowicie we **Wtorki i Piątki**. Kostrówna tę zmianę zaprowadziliśmy, uwzględniając życzenia Sz. Publiczności żywo się interesującej naszym teatrem iluzji. Przyszłe programy zapowiadają się świetnie ze względu na niezwykle sensacyjne obrazy, jakie w wielkiej ilości zakupiliśmy. **Z głębokim Szacunkiem i poważaniem Dyrekcja Teatru iluzji „Oaza“**

**W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie**  
 z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.  
 Oddział I. **Ochronka dla dzieci w Paryżu; Wścigi regaty w 1908 roku.** Oddział II. **Quo-Vadis; Nie-szczęśliwe zapomnienie.** Oddział III. **Złodziej z mysy; Toto się nudzi; Pod wpływem muzyki.**  
 tygodni zmiana programu.—Szczegóły w programach.— **Ceny miejsc:** 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łoży po 50 kop. (Galerja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę). **Dyrektor B. Zarzecki.**

**Powiatowy lekarz weterynaryi**  
**Mieczysław Baranowicz**  
 Leczenie chorych zwierząt; próbné, zapobiegawcze i wronne szczepienie. Teatralna 38.

**Lekarz-Dentysta**  
**M. GREJNIEC**  
 Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywosnąjących zębów.  
 Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Nowiejska, telefon № 108.

**Gabinet masażu i gimnastyki**  
 Leczenie skrzywień kręgosłupa, łopatek, elektryzacja i t. p.  
**St. KIFFER, II Aleja 30.**

796 **Lublin** 4-3  
**Wystawa Hygieniczna.**  
**Zapisy do 15 Sierpnia.**  
**Otwarcie 12 Września.**

**KALENDARZYK.**  
 6 Sierpnia.  
 Wiosna **chrześcijańska:** dzień Przemienienia Pańskiego, Sykstusa, jutro Kajetana W.  
 \*szehd słońca: godz. 4 m. 26, zachód godz. 7 m. 45.  
 Ubyte dnia: 1 godzina 26 minut.  
**Wiadomości historyczne:** 1506. Michał Glinicki gromi tatarów pod Klekocin.—1569. Obłęganie Astrachania przez Turków.—1608. Janusz Radziwiłł zawiązuje konfederację w Sandomierzu.

**Ankieta**  
 w sprawie mieszkania robotniczego na wystawie przemysłowo-rolniczej.

Od niejakiemu czasu czytamy prawie codziennie w „Gońcu częstochowskim“ artykuły w sprawie ankiety, dotyczącej budowy domu dla robotników, którego wzór ma nam dać zapowiedziana w Częstochowie wystawa. Piękne to hasło i od dawna pożądane, gdyż jak dotąd, wszystkie prawie domy nie wyłączonej fabrycznych, a i mieszkania w nich, nie pod tym to pod innym względem szwankują. O zwykłych chałtach okolicznych włościan, z pewnością nie wiele osób ma dostateczne pojęcie, chciałbym więc o nich choć kilka słów napisać.  
 Chały włościan, są budowane przeważnie z drzewa, mieszkania w nich niskie i minia-

**KARMEN.**  
**DZIKUSY.**  
 Sceny z życia robotników w porcie Odeskim.  
 — Ależ to nocka, nocka! Ażebymy tobie dała, ani pokrycia, w gębę ci siup telegrafu z pakutami! Przesiań wreszcie!—mru-ru! „Szkental“ rozłozszczył, otulając się swoim urawym „plaszczem“, zesztył z worków, tej chwili przemarzył i przypominającym oczar.  
 — Głębki, szedł naprzód i zszniatem palca chwycił za spotykane przedmioty, ażeby uciec wiatrowi.  
 — Wicher zerwał mu czapkę i rzucił ją gdzieś daleko w morze, otworzył na piersiach „szczęść“ i nasypał śniegu za dziurawą ko-  
 — Daj Boże dostać się „przedsej do tych genów!  
 — „Szkental“ wzdychał i spoglądał na Witkę. Nieszczęśliwy chłopiec zupełnie stracił siłę. Nogi mu szdrewniały, a cały wyglądał jak el.  
 Już niedługo, już zaraz dojdziemy do wa-  
 — tam ciepło, ogrzejemy się!—monotonnie rukiwał „Szkental“.  
 Ale nie taką piosenkę śpiewał wiatr.  
 Zły, niemiłosierny, jeszcze silniej rzucał

tumanami śniegu. Wpadł, uderzył raz drugi i szniął Witkę jak drobną trawkę.  
 — „Szkental“ zaklął i nachylił się.  
 — Witka leżał na plecach twarzą do góry. Twarz miał białą, bielutką, oczy zamknięte. Wiatr rozrzucał na nim nie ubranie, bo go nie miał, lecz szczęćki ubrania; z pod tachmanów wyglądała wązka pierś z cienkimi żebrami, plecy i biodra. Chłopiec był prawie goły.  
 — Witka!—zawołał „koszykarz“ ze strachem w głosie.  
 — Witka otworzył eckolwiek oczy i wpa-  
 — trzył się w „Szkentla“.  
 — Co?—spytał „Szkental“ i przyłożył ucho do jego piersi.  
 — Ja tu zostanę, mnie ciepło—szepnął Witka.  
 — Ej, dudki, mój bracie!  
 — „Szkental“ zgarnął go z siemi i wziął na ręce. Położył zwieszoną jak u podstrzelonego ptaka głowinę chłopca na swoje ramie, nogi zasnął w swój „plaszcz“, z trudem odkrył mu piersi, rozgrzewał go oddechem i pobiegł naprzód, zastaniając lawą ręką od wiatru, który bezustannie jak wilkołak wpadał na nich;—zastaniając dżeciaka jak topiącą się świeczkę.  
 II.  
 Należy was bliżej zaznajomić ze „Szkentel“ i Witką.  
 — „Szkental“ jest „koszykarzem“.  
 Wyglądowywa i ładuje węglarki koszykiem pije na umór, jak wszyscy zrosną węglarze,

śpi, nie rozbiierając się, raz na dwa lata się myje i używa sławy „zgnobionego człowieka“, „Szkental“ jednakże nie uważa siebie za zaprzępszczonego, wieści, że przyjdzie czas, gdy życie jego poplynie innym korytem i że rzeka życia wyrzuci go „na wierzch“ i on będzie znowa tem, czem był dawniej.  
 — Przecież był on dawniej „człowiekiem“ i żył jak żyją inni—po ludzku.  
 — „Szkental“ pomimo surowej powierzchowności, jestto człowiek miękki i dobry. Jego przywiązanie do Witki dowodzi tego.  
 — Witka to typowe dziecko pobrzeża.  
 — Jak się tu dostał—niewiadomo.—Chował się między klepkami i magazynami, wyrastał pomiędzy „kadykami“ i „strzelcami“, spał w przytulkach, w strusznach, ożyścił koty, palił i żuł tytuń, jak urodzony „Dżon“, pił, pił nadmiernie aż do nieprzytomności. Nauczyl go pić „strzelcy“, włożył się za portowcami damami śmieciarkami, bokował się wspaniale, ścigał z worków kokosy, znał na wylot zwyczaje i obyczaje portowych „obywateli“ i przeklinał tak, że w plecach temu brakło.  
 — Posiadając takie talenty, Witka wzrastał za wzorowego „dzikusa“.  
 — „Szkental“ zlitował się nad nim.  
 — Ten dzieciak z dobrmi piwnymi oczami, zupełnie sierota, wiesznie zamzarowany i zamorusany, brudny, pijany, porzobijany i nie znajdujący u nikogo współczucia—dzieciak ten stał mu się drogim i bliskim. Wziął więc Witkę pod swoją opiekę. (D. e. n.)

Wykonawca: pomaliki, figury, portrety, obrazki, roboty przy budowach kosztów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wrobu drzące, od najwyżejniejszych do najniższyniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materjów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty sztukarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w mieszczonach najbliższych, informacie. Przeważnie kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski**  
**Kruszyński Proszowski w Częstochowie,**  
 Aleja III dom wkręca.

**YDZEWski i S-ka**  
 Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

**RUBEROID** — najlepszy, najtańszy materiał do krycia dachów. nie wymaga konserwacji i malowania. Roberoid jest nie oceniony jako materiał izolacyjny przeciw wilgoci, do wyściełania podłóg wzamian drogiego Linoleum. **Odpowiedzi i kosztorysy na krycie dachów udzielamy odwrotnie.**

turowi okienkami, z których jedna wygląda zanieczyszczoną od brudu okiem na błoniastą drogę, drugie zaś, od strony tak zwanego podwórza, przegładają się w gnojowej kałuży. Okienka te prawie nigdy nie otwierane i bardzo mało przepuszczają światła. W sieni, do której drzwi prowadzą po większej części od strony podwórza, nie ubielonej, bez podłogi, palupa i okna, zwykle trządzony jest mały chlewik dla trzody lub gęsi, wchodzący stąd do izby bez podłogi i słabo oświetlonej wspomnianymi okienkami. Tu znów uderza nasze powonienie straszna woń pochodząca z nor królików, gnieszających się pod łózkami i z pod pieca, pod którym kary zwyczajnie mają siedzibę. Z izby prowadzą drzwi do alkierza, którego stałym mieszkańcem jest cięć lub krowa. W mieszkaniu takim jesteśmy momentalnie obteptani ciemnymi rojami much przed którymi trudno się opędzić i taka nora zwiela się mieszkaniem polskiego obywatela i właściciela osady rolnej.

Przejdźmy stąd do zabudowań służby folwarcznej.

I tu tak samo naokoło tak zwanego „czworaka“, t. j. domu o czterech izbach, pełno błota i nawozu i tu niema odrobiny zdrowego powietrza w przepelnionych smrodliwymi wylazami izbach. Nikt do nich nie zajrzy, nikt o potrzebie nie zapyta, i tylko od czasu do czasu ktoś z wyższych „oficjalistów“ krzyknie za oknem, przywołując potrzebnego „parobka“ lub „rataja“. Jak właściankie, tak i służby dworskiej mieszkanka są przewietrzane bardzo rzadko i w wyjątkowych okolicznościach, naprzykład: gdy się spodziewa następa z wytykiem do chorego, lub gdy ksiądz obchodzi wszystkie zagrody podczas tak zwanej „koledy“. Pierwsze zdarzenie ma oczywiście miejsce nie bardzo często i tylko w pojedynczych domach, a drugie raz do roku, ale zato jest ogólne.

Włoscianin kleci dla siebie domek podług swego architektonicznego poglądu, ale zabudowania dla służby folwarcznej, nie powinny brać wzoru z nędznych wjejskich lepianek, co jest niekonsekwentnem ze strony ich faktycznych właścicieli.

Wymagamy od parobków i ratai by byli uczciwymi, pracowitymi i sumiennymi, należy więc wzamian naszych wymagań, dać im pewne niezbędne warunki człowieczeństwa. Gdy będą u siebie w obszernem i dogodnem mieszkaniu, oddychać dobrem i zdrowiem powietrzem, gdy w około będą widziedzi porządek, czystość i ład, natenczas wymagania nasze będą sprawiedliwe. I dobry i zły przykład są jednakowo naśladowane. Niechaj się więc postarają ci, do których się to odnosi, dać do dobry przykład w odpowiedniej budowie domów dla swej czeladzi, niechaj ich przyuczają bodajby nawet rozkazem do porządku i ładu w domu i przed domem, niechaj im w tem pomaga gorliwie duchowieństwo, a napewno do dobry przykład weźmie górę, a na tem skorzysta cały ogół.

Typ domu dla fabrycznych robotników, powinien być inny i zastosowany więcej do miast i wymaganego w nich jakiegoś takiego komfortu. Dom taki dobrze obmyślany i wybudowany na oczekiwaną wystawie napewno może liczyć na naśladownictwo, gdyż tu materiały z którego będzie wykonany w grę nie wchodzi. Co innego dom włoscianki, który powinien wzorować trwałym, dobrym, a przedewszystkiem „t a n i m“ materiałem, gdyż w ten czas dopiero może oczekiwać naśladowców.

Co do samych fabrycznych pracowników, pamiętać przedewszystkiem należy, że z najniższej nawet branży robotnik, jest naszym bliźnim, który pracując w czystości tylko na siebie, nie powinien być wyzyskiwanym i gdy mu damy odpowiednio dla utrzymania rodziny wynagrodzenie i mieszkanie, w ten czas napewno będzie nas storkość więcej szanował, lepiej i pilniej pracował, a pod względem zdrowotnym i kulturalnym, skorzysta cały ogół łącznie z chlebobdawcami, którym to będzie zawdzięczać. Pamiętać należy staropolskie przysłowie:

„W złotej klatce ptak z głodu zdycha“.

A. B.

## Wolne głosy.

Artykuł wczorajszy, zamieszczony pod powyższą rubryką p. n. „Obywatel“ o „inteligencie“ jak było do przewidzenia wywołał gorącą replikę. Otrzymałszy w tej sprawie parę listów, jak również odpowiedź „Obywatela“ na przypisek Redakcji

do tego artykułu. Listy te drukujemy w nadziei, iż podobna wymiana myśli w prasie przyczynić się może do wyklarowania i uzdrowienia stosunków panujących między różnorodnymi grupami naszego społeczeństwa, zespólając ich dla wspólnej pracy nad dobrem kraju.

Autorem „Obywatela“ pozostawiamy głos ostatni, jako odpowiedź na krytykę jego artykułu (R e d.)

Szanowna Redakcjo!

Gorzkiej odezwy „Obywatela“ zamieszczony w wczorajszym nrze „Gońca“ w imieniu szerszego ogółu obywateli inaczej nazwać nie można jak tylko „samopotępieniem“.

Kto to jest obywatel w pojęciu podpisanego „obywatela“? Jest to właściciel posesji lub domu w mieście zamieszkania, który, jak z treści tej znamiennej skargi wynika, myśli tylko o podnoszeniu komornego „przelotnym ptakom“.

Ciągle dają się słyszeć skargi podobnych „obywateli“ na zwiększane podatki od domów, co jest ich największym zmartwieniem nie dając taki jest tylko fikcją „półnawaz“ wszelkie zwykłe ciężarów domu nie płacią, ale inny jak tylko owe „przelotne ptaki“ w postaci nadmiernie podwyższonego komornego.

Smieszna, w całym tego słowa znaczeniu, jest ta odezwa „obywatela“ choćby ze względu na zarzuty, skierowane przeciwko inteligencji-przybyzskom, którzy powołali do życia różne instytucje w naszym mieście.

Przed dziesięciu laty Częstochowa nie posiadała żadnej instytucji kulturalnej, pomimo iż ta sama Częstochowa posiadała od wieków „obywateli“...

Czego to dowodzi? że w ciągu tych wieków, choćby nawet dziesiątków lat ci panowie „obywateli“ najspokojniej w świecie żyli, obliczając dochody ze swoich majątków, dające im prawo do przyswojenia sobie tytułu pseudo-obywatela, zamiast „właściciela“ domu, placu e. t. c.

„Obywateli“ ci nie zastosowali się o to, że po za nimi są ludzie, potrzebujący do swej egzystencji kredytu, choćby nawet na 12%, zamiast 20, 30 lub wyżej. „Obywateli“ tyłu wieków spali... społecznice.

Aż przyszli ludzie inni, rzeczywiście obywateli kraju, którzy w krótkim czasie, dostrzegłszy w mieście braki, wyczerpiły swoje usiłowania i przy pomocy zdobytej wiedzy, obdarzeni inteligencją, powołali niezbędne do życia ekonomicznego instytucje.

Pan „Obywatel“ wcale nie po obywatelsku postawił w swym artykule siebie i tych w imieniu których występuje — postawił się tak nisko, że oprócz wyrażenia mu głębokiego pozawołania nic dodać nie można; — można tylko zaznaczyć, że bez uczciwości w mieście „przelotnych ptaków“ nie mogły być nawet takim nie nie myślamy pseudo-obywatelem.

Urządnik.

## Kronika miejska.

Z sądów. Dziś w sali zjazdu sędziów pokoju, odbędzie się pierwszy dzień kadencji piotrkowskiego sądu okręgowego.

Szkola dla strażników. W swom czasie donosiliśmy o mającej powstać szkole dla strażników w Piotrkowie i obłożeniu na ten cel miast gub. piotrkowskiej podatkiem, za wyjątkiem Łodzi, która szkołę taką posiada. Obecnie gen.-gub. warszawski szkołę rzeczą w Piotrkowie zatwierdził, wyznaczając na jej utrzymanie w r. b. 2,500 rb. a od r. 1909 po rb. 1,800 rocznie, z tego na Częstochowę z funduszu miasta przypada w r. b. rb. 836 kop. 81, a w r. 1909 po rb. 269 rok rocznie. Magistrat nasz otrzymał polecenie wpłacenia tej sumy. Pożądaniem by było, aby ogół nasz wiedział, jakiego typu będzie szkoła dla strażników i czego w niej uczyć będą.

Pamiętka pruska. Włoscianka Wręczycka zamieszkiwała od urodzenia w gminie Przystajń pod Częstochową i działała się jej niezgorzej, gdy chętka lepszych zarobków skłoniła ją do szukania chleba poza granicami, oczywiście u naszych sąsiadów prusaków. W tym celu wyruszyła przed paru laty „na saksy“ tam zamieszkała i tam oddała nietylko swe sily do pracy, ale i swoją niewinność prusakom. Dziś, gdy prusak nasycił się do woli wdziękami polskiej robotnicy, gdy obdarzył ją dwójkiem dzieci, pomyślał o tem, aby Wr. władze usunąć z Prus, jako zagrabującą ich bezpieczeństwo. Obecnie władze tutejsze otrzymały wiadomość, że Wr. zostaje wraz z dziećmi przysłana etapem do Królestwa. Ponieważ na zyleu uwiedzionej

w Przystajni nic nie ciąży, ciekawem jest jak landrat prusi, motwuje jej wyście.

Wysięgi cyklistów. W dniu 28 sierpnia r. b. odbędzie się w okolice wielkie wysięgi cyklistów — z udziałem zawodów z Warszawy, Łodzi, Piotrkowa, Noworadomska oraz miejscowych. Zwycięzcy udział mistrza jazdy W. Kiełbińskiego, prap. championa Kłopotowskiego, Wapińskiego i innych.

Zapisy do wysięgów przyjmuje konsuł warszawskiego T-wa cyklistów p. F. Brühl do dnia 20 sierpnia włącznie w cyklodromie.

Powrót z więzienia. Przed paru laty sąd okręgowy w Włodowicach w Galicji skazał na 2 miesiące więzienia za udział w przestępstwie kryminalnym mieszkańca Kłobucka Andrzeja Klepacza. Obecnie Klepacz skończył od siadywania kary i będzie dostawiony przez władze austriackie na Granicę.

Z tajemnie szpitala. Z powodu notacji naszej pod tytułem powyższym w nrze wczorajszym „Gońca“ otrzymujemy z różnych stron garść informacji oświadczenia poruszona sprawę. W notatce pisaliśmy o nieodpowiedniej służbie szpitalnej; z drugiej strony, jak nas informują, szpital nie jest tu tyle winna, ile kierownictwo nią. Faktem jest, że służący w szpitalu nie zagrzeje dłużej miesiąc nad dwa tygodnie; wskutek czego następują bezustanne zmiany, które, oczywiście nie wychodzą na korzyść choremu. Wynagrodzenie służby jest śmiesznie małe i poprostu obraźliwe. Dość powiedzieć, że posługacz otrzymuje 7 rb miesięcznie za pracę od sześciu o wieści! Czyż wobec tego można od tego błędnego murzyna żądać dobrej miły, grzeczności a przedewszystkiem należytego spełnienia swego obowiązku? Nadto służba jest używana do przeróżnych posług i intendenta, który aczkolwiek pełni swoje obowiązki sumiennie, w stosunku do służby jest za mało wyrozumiały. Białym murzynom jest również portjer, który otrzymuje pensji 5 rb. miesięcznie, a będąc obarzony kilkorgiem dzieci, musi się uciekać do pobierania łpówek za wpuszczanie osób do szpitala.

Z bielizną w szpitalu jest istotnie jaknajgorzej, brak jej daje się odczuwać na każdym kroku, jak również nie ma specjalnie urządzonej suszarni, bielizna mokra, po chorych wieszają na strych latem i zimą i wdziewają na chorych. Gdy lekarze interpelują o bieliznę, co jakiś czas jak na pocieszenie zapewniają ich, że nrządownie mają nadejść dwa transporty bielizny, ale jak dotąd jest to tylko piękna fala morgana.

Położenie w szpitalu wymaga energicznej interwencji naszych obywateli których usunie to z opieki nad szpitalem, podczas gdy dawnej mieli w niej udział czynny. Sprawa szpitalna, którą wydobrywamy na światło-dzienne powinna być rozstrzygnięta jaknajspieszniej i i sprowadzić w szpitalu reformy od góry do dołu.

Miłosierdzie naszego społeczeństwa oparte jest raczej na łatwowierności, niż na sercu i rozsądku, i dlatego, gdy instytucje tak powatne i zastugujące na poparcie jak „schronienie dla paralityków, sali zajęć dla chłopców, Tow. Dobroczynności i inne wloką suchotniczy żywot z braku funduszu — oszuści rozmaitego rodzaju pukając do naszego „czulego“ a „mierzalnego“ serca doskonale włodzą życie wyłudając nieraz grosz wdowi.

Zdanie to opiera ks. Jakowski, który nam nadsyła słowa powyższe na faktach następujących: 1) posiadam, pisze ks. J. w ręku książkę zbierającą ofiary na „kościół w Janowie“ — osobnik ten pozostawiając książkę sam ratować się ucieczką; 2) kilka dni temu mały chłopak brunecik, niemowa, nagle... oculo, przemówił gdy zobaczył... bat, w dwóch jego koleżki książkach wiele jest nawisisk osób znanych z miłosierdzia i serca... 3) obchodzi świątki i mieszkanka (w poniedziałek w Wały ulicy) młody, elegancki, w pelerynę ubrzojony kawaler i zbiera ofiary pieniężne na salę zajęć... i znowu smutno zaznaczyć wypada i że na ten ostatni cel składano mu po 40—50 kop. i więcej. Tymczasem wiem że bez ogłoszenia w gazecie lub w kościele nikt na ten cel składek zbierać nie ma prawa.

Cóż więc czynić? — pyta ks. J. i radzi więcej miłosierdzia, ale rozumnego, mamy biedy aż nadto w naszym mieście, nie silmy się innym dopomagać gdy nasi współmieszkańcy z głodu i nędzy mrą; dawajmy ale nie w oszustów ręce, lecz biednym za pośrednictwem czy to kapłanów, czy redakcji pisma, czy też osób wiarogodnych.

Wolne zgromadzenie filii Częstochowskiego Związku Zaw. Rob. Przemysłu Żelaznego. Drugim terminie odbędzie się dnia 9 sierpnia w sali fabrycznej Pelcerów o g. 2 pp. Za względu na ważność postawionych na porządku





Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20. Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.

# Częstochowska Odlewnia mosiądzu

i wszelkich metali oraz robót maszynowych galanteryjnych i figurowych  
**Z. KOKULAR i P. BIRNBAUM**

Częstochowa, ulica Aleksandrowska № 20, telef. № 135.

## 10 morgów dział ziemni na rozpląty

zamiejscowym wielkie ustępstwa.

Działy powyższe będą wydzielane od poniedziałku, dn. 10, 11 i 12 Sierpnia. Wiadomość Biuro Renometr Aleja III № 60.

## Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ”

aptekarza St. Wąrowskiego w Częstochowie, Aleja III № 62, tel. 31.

Podaje do ogólnej wiadomości, że tam tylko jest woda z fabryki „Zdrój” gdzie są umieszczone sztydki. Syfony i flaszki bez etykiety nie pochodzą z fabryki „Zdrój”. Proszę o zwrócenie na powyższe uwagi. Poleca się Lemoniady owocowe na sposób Łanina przyrządzane po 12 kop. z flaszki oraz wody stołowe: Narzan i Giesshübler. Wszystkie wody mineralne ściśle podług analizy przyrządzane na wodzie destylowanej.

Żądać wszędzie wyrobów fabryki „Zdrój” i zwracać uwagę na firmę.

Na żądanie dostarcza się wody i Lemoniady na zebrania i zabawy.

858-15-9

Nowości!

Nowości!

Kto czuje wstręt do Haematogen w płynie niech spróbuje

### Haematogen w pastylkach „MEDICO”

które z łatwością rozpuścić się dają w wodzie, są lekkostrawne i skutecznie działające.

Pastyłki są znacznie tańsze niż preparat w płynie. Wyrobiamy w dalszym ciągu najlepszego gatunku.

**Haematogen w płynie**  
**Haematogen w proszku**  
**Haematogen w czekoladkach.**

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Tow. Akcyjne Chem. fabryki TRAMPEDACH & Co RYGA.

## Skład sukna i kortów D. ZYSSEK

Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu  
Poleca na sezon letni:

wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Polecając się łaskawych względem Sz. Publiczności 299-1-1

D. Zysser.

### Oddział Techniczny Tow. „Prowodnik”

W RYDZE.

Skład fabryczny w Częstochowie ul. Dojazd № 5.

Wyroby gumowe techniczne, węże gumowe, pasy gumowe. Wyroby z twardej gumy, wyroby asbestowe kieszki i opony do rowerów Linoleum, Linkrusta Inlaid i t. d.

### Tow. Akcyjne F. Reddaway i S-ka

Manchester-Pendleton.

Pasy patentowane „Reddaway”. Pasy z szerokiej wieblą żyziej. Pasy skórzane angielskie. Węże parciane, opony nieprzemakalne, cerata. 25-5

### Prasowaczka

umiejąca ślicznie prasować męską bieliznę, strojne suknie i bluzki damskie i t. p., poszukuje pracy w prywatnych domach. Cerkiewna № 9, stróż wskaże. 992-8-2

Do sprzedania 60 sztuk gołębi różnych gatunków dobieganych maści. Wiadomość Stawowa 14. 980-7-3

Kupię wózek dziecienny w dobrym stanie. Wiadomość Mrozek Huta Raków.

Jest do odstąpienia sklep reżniczy z wszelkimi urządzeniami. Wiadomość w piekarni Teatralna 46. 976-4-8

Na wypłatę, blisko stacji kolejowej 10-cio morgowe dział ziemni żytniej, dobrej po 115 i 220 rubli za morgę. Wiadomość w Biurze „Renometr” Aleja III 60-ty.

Sprzedam z powodu wyjazdu fortepian różka, materace, lustro, lampy, krzesła etc., Cerkiewna 11, Ostrzyki. 993-1-1

Znalezione pasport Stanisława Skiby. Odebrać Nowa 10, u Kalety.

## Biuro pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Tanio sprzedaje nieruchomości i place w ulicach: Teatralnej, Warszawskiej, Małej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiewnej, św. Stanisława, II-iej i III-iej Alejach, Szkolnej, św. Rocha, św. Barbary, w Rakowie, Sosnowcu, Zawiercin, Radocku, willa w Kamińsku; różne młyn wodne etc. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rosyji i zagranicą.

608

### Potrzebny zaraz

subjekt z nauką do Stowarzyszenia Spożywczego przy Dr. Ż. W. W. Oferty składać pod lit. Z. H. w Administracji Gońca. 997-2-1

### ODCISKI

najskuteczniej usuwa znane ARAGO St. Górskiego Warszawa Leszno 12 Sprzedaż w skład. aptecz. i aptekach. Cena 35 i 60 kop.

Pot, woń, odparzenie ciała usuwa Eksikans Górskiego 30 k.

Zęby od bólu i próchnienia chroni Agatolem Górskiego z silnym aromatem w eliksirze i proszku. Elikstr 30 i 50, proszek 20 i 35 k.

Zaraz do wynajęcia tanio mieszkanie z 2 pokojami z kuchnią i drzwakami, może być stajnia, obora, wozownia, szopa, góra na paszę. Wiadomość Nowa 46. 987-14-3

5000 i 14000 rubli potrzeba zaraz. I-szy numer hipoteki miejscowej. Biuro „Renometr”. 933-0-4

## Rowery



z oryginalnych części francuskich najtaniej. **T. KURASIEWICZ** Częstochowa.

Sprzedam magiel 6-iej Barbary 22. 934-4-8



Nie można taniej! Zegar Anker (nie Cylinder) Tylko za 2 rb. 25 k.

Wysyłamy po otrzymaniu zamówienia bez żadnych dodatków eleganckie i trwałe męskie kieszonkowe zegarki z czarnymi i gólskiej stali, chodzące z 15 do 20 dni z dwoma chroniącymi od kurzu szkiełkami. Specjalne urządzenie chroniące sprężynę od złamania. Cena tylko na czas krótki 2 rb. 25 kop. 2 szt 4 rb. 33 szt 5, 70 k. każdego zegarka dołącza się gwarancja na 10 lat. Adres Centralny Skład angielskich zegarków T-wo „Anglia” Warszawa Nowy Świat 47 3/25. Przesyłka 40 kop. na 80 berję 75 k. i bez zadatku 2-ch rubli wysyłamy, można markami.

Ostrzeżenie: Reklamowanych przez inne firmy zegareczki w rodzaju ankerów w cenie: 1 rb. 85 kop. prosimy nie kupować ponieważ na wygląd są ładne ale w rzeczywistości nie warto gdyż cały mechanizm i koperty są z kawałka blachy. My takiej tandety nie sprzedajemy i na składzie nie mamy. 660-3

### E. Bieniaszewski

oprawa obrazów, sklep w Alei III Nr. 9, vis à vis powiatu. Przyjmuje do oprawy obrazy portrety i fotografie. Posiada w składzie duży wybór listów, z pierwszoplanowych firm Warszawskich w najnowszych kolorach. Roboty wykonywa solidnie i gwarantuje. Ceny umiarkowane. 305-150-7

Dom z placem do sprzedania Nadrzeżka № 12. Wiadomość u właściciela Ul. Krakowska № 5 F. Markowski.

Mieszkania po 2 i 3 pokoje z kuchnią w cenie 150 i 200 rb. do wynajęcia od 1 Października r. b., ul. św. Stanisława Nr. 5. 989-3-1

## St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru) Skład Win DELIKATESÓW i towarów kolonialnych egz. od 1878 r.

TELEFON № 3

Wszelchświatowy znany z dobroci

## Koniak „Jas Prunier & Co”

oraz WINO SZAMPAŃSKIE

## Duc de Montebello

Carte Blanche, „Sec” i „Extra Dry.”

Specjalność firmy

## IMPORT WIN

Węgierskich i Francuskich.

Edward Romanowicz w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

1207

Fabryka wyrobów krosielniczych egzystująca od 1871 roku. Ma zawieszony na składzie i sprzedaje najtańszej, bo własny wyrob i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, feretrony, chorągwie, szelagery, ornety, kapy, baldachimy, krzyże, lampy, żyrandole, licharze, materje, galony, frędzle, medaliki, obręski i t. p. Entarże nowe i stare pozłata. Biblioteka po zmarłym ks. s. p. Romonowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.